

# Zygmunt Kłodnicki

---

## Metody geograficzna i retrogresywna w badaniach nad genezą tradycyjnej kultury

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 5, 153-166

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Zygmunt Kłodnicki**

Uniwersytet Śląski  
Filia w Cieszynie

## **Metody geograficzna i retrogresywna w badaniach nad genezą tradycyjnej kultury**

Przestrzenny aspekt zjawisk kulturowych jest powszechnie postrzegany. Zarówno odmienności, jak i podobieństwa kulturowe charakteryzują członków najmniejszych nawet społeczności od najdawniejszych czasów. Stanowią one część składową wzorów kulturowych i są chętnie badane przez etnologów i antropologów. Inaczej przedstawia się sprawa różnic i podobieństw między poszczególnymi społecznościami lokalnymi. Mieszkańcom określonych miejscowości czy regionów pozwalały one na identyfikację, odróżnienie, kto jest swój, a kto obcy.

Odmienności kulturowe dostrzegali już najdawniejsi znani podróżnicy, jak na przykład Herodot z Halikarnasu czy Pyteasz z Massalii, skrupulatnie notowali je erudyci – Tacyt, Ptolomeusz i inni. Interesowali się oni wielkimi obszarami znanego ówczesnie świata, dostrzegając to, co często umykało z pola widzenia mieszkańcom obserwowanych przez nich ziem, a mianowicie daleko idące zróżnicowanie kulturowe. Opisy, które im zawdzięczamy, są dla nas bezcenne; natomiast uogólnienia, jakie czasem zamieszczali, z reguły były mało krytyczne – obserwacje dokonane w jednej okolicy lub u cząstki określonego plemienia czy ludu często przypisywali całemu obszarowi czy grupie etnicznej. Nie miejmy im tego za złe, wszak jeszcze nasz XIX-wieczny erudyta Łukasz Gołębiowski przypisywał odrębne cechy kulturowe mieszkańcom wsi polskich, ruskich i litewskich, nie zważając, że podziały kulturowe nie pokrywają się

z granicami etnicznymi. Tego rodzaju hipotezy łatwo było formułować w czasie, gdy wiedza o rzeczywistym zróżnicowaniu interesujących nas obszarów była nikła. Zdawano sobie przy tym sprawę z tego, że na pograniczach etnicznych funkcjonowały wyznaczniki kulturowe, i milcząco zakładano, że charakteryzują one całe grupy etniczne. Nie jest to jednak pogląd słuszny; posłużę się tu przykładem: w moim rodzinnym Nizborgu Szlacheckim na zachodnim Podolu Polacy malowali swoje domy na biało, Ukraińcy zaś na niebiesko, a przecież na obszarze Polski jeszcze w pierwszej połowie naszego stulecia na niebiesko malowano chałupy na terenach, które nie miały nic wspólnego z Ukrainą, jak na przykład w zachodnich okolicach Krakowskiego.

Ogólnie rzecz ujmując, etnologowie zdają sobie sprawę z tego, że owe zróżnicowania kultury w przestrzeni geograficznej są odbiciem procesów historycznych, w tym osadniczych, oraz dyfuzji kulturowych, rozgrywających się w określonych ramach środowiska przyrodniczego i wpływających w określony sposób na rozwój wewnętrzny interesującego nas obszaru. Nie sposób jednak dociekać przyczyn zróżnicowania kulturowego, nim opracuje się interesujące nas zjawiska kulturowe w postaci map (atlasów).

W naukach humanistycznych metodą geograficzną pierwsi zaczęli posługiwać się językoznawcy. Rychło w ślad ich poszli antropogeografowie i etnolodzy, z których na pierwszym miejscu należy wymienić Friedricha Ratzla i jego ucznia Wilhelma Pesslera.

Pierwszym znakomitym osiągnięciem w tym zakresie był opracowany metodą kartograficzną *Atlas Africanus* Leo Frobeniusa (1929). Kazimierz Moszyński i Jadwiga Klimaszevska byli autorami *Atlasu kultury ludowej w Polsce* (1934–1936)<sup>1</sup>, wyprzedzając w tej mierze twórców *Atlas der deutschen Volkskunde* (dalej: ADV), którzy wydali pierwszy zeszyt w 1936 roku<sup>2</sup>.

W drugiej połowie naszego stulecia powstało wiele tego typu opracowań. Oprócz kontynuacji ADV mamy więc atlasy Holandii, Szwajcarii, Austrii, Węgier, Słowacji, Rosji, krajów nadbałtyckich, Finlandii i Szwecji. W wielu innych podjęto prace atlasowe, ale z różnych powodów ich nie ukończono. Uwaga ta dotyczy Czech, Ukrainy, Białorusi oraz krajów bałkańskich, ale także Polski, mimo opublikowania sześciu zeszytów *Polskiego atlasu etnograficznego*

<sup>1</sup> K. M o s z y ń s k i, J. K l i m a s z e w s k a: *Atlas kultury ludowej w Polsce*. Zeszyty I–III (map 30). Kraków 1934–1936.

<sup>2</sup> *Atlas der deutschen Volkskunde*, 1936–1939, zeszyty 1–6 pod redakcją H. Harmjana i E. Röhra. Nowa seria: zeszyty 1–7 (84 mapy) pod redakcją M. Zendera, 1958–1979 (od zeszytu 4 wspólnie z G. Wiegelmannelm, H. L. Coxem i G. Grober-Glück).

Dawniejszą literaturę etnogeograficzną zestawił Józef G a j e k: *Polski atlas etnograficzny*. W: „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Supplement. Sectio F. Lublin 1947, s. 9–35. Kwerenda przeprowadzona kilka lat później przez Siguarda Erixona przyniosła informacje o pracach atlasowych we wszystkich niemal krajach europejskich (zob. S. E r i x o n: *Maps of Folk Culture. An International Inquiry*. „Laos” 1955, Vol. 3, s. 79–98).

(dalej: PAE) i pięciu tomów komentarzy<sup>3</sup>. W 1980 roku ukazał się pierwszy tom *Forschungen zum Ethnologischen Atlas Europas und seiner Nachbarländer* (red. Matthias Zender)<sup>4</sup>. Nieliczni etnologowie w swych studiach porównawczych wychodzą daleko poza granice swoich krajów, obejmując wielkie obszary Europy, a nawet wychodzą poza granice naszego kontynentu. Należy tu wymienić Branimira Bratanicia, autora mapy: *Extension of the one-sided wheel-plough and similar ploughing implements in Europe and Anterior Asia*<sup>5</sup>.

## Podstawy metody etnogeograficznej

Metoda etnogeograficzna jest jedną z metod historycznych, w której wyjaśnianie polega na podaniu genezy badanych zjawisk kulturowych i wykryciu powodów ich zmian. Wypada tu przypomnieć, że u podstaw wyjaśniania (tłumaczenia) historycznego leży przekonanie, że możliwe jest szukanie odpowiedzi na pytanie faktograficzne (co było?) oraz na pytanie eksplanacyjne (dlaczego?). Na pierwsze z nich odpowiadamy ustalając fakty, na drugie natomiast – podając wyjaśnienie przyczynowe<sup>6</sup>.

Specyfiką omawianej tu metody jest wnioskowanie na podstawie map przedstawiających pewne zjawiska kulturowe – w ich odmiennych wariantach – na interesujących nas obszarach. Wnioskowanie owo opiera się przede wszystkim na analizie kształtu i konfiguracji zasięgów badanych zjawisk kulturowych. Kazimierz Moszyński, niedościgły w posługiwaniu się tą metodą, przedstawia ją w nader czytelny sposób: „Podstawą metody geograficznej jest fakt, iż – biorę tu przykład najprostszy – z upływem czasu różnowieczne fazy dawnego wytworu, powstałego w określonym punkcie Ziemi, ekspandując w różnych kierunkach, ulegają rozłożeniu w płaszczyźnie przestrzennej. Geograficzne zasięgi wszystkich faz zmienności owego wytworu prawie nigdy nie zgadniają się z sobą. Biorąc znów przykład najprostszy, zauważmy, że fazy najdawniejsze sięgają zwykle najdalej; późniejsze – nieco mniej daleko; najno-

<sup>3</sup> *Polski atlas etnograficzny* [dalej: PAE]. Red. J. G a j e k. Zeszyt próbny (mapy 1–17). Wrocław 1958; zeszyt I (mapy 1–57). Warszawa 1964; zeszyt II (mapy 58–129). Warszawa 1965; zeszyt III (mapy 130–190). Warszawa 1968; zeszyt IV (mapy 191–250). Warszawa 1971; zeszyt V (mapy 251–304). Warszawa 1974; zeszyt VI (mapy 305–355). Warszawa 1981.

<sup>4</sup> *Die Termine der Jahresfeuer in Europa. Erläuterungen zur Verbreitungskarte*. Hrsg. M. Z e n d e r. *Forschungen zum Ethnologischen Atlas Europas und seiner Nachbarländer*. Bd. 1. Göttingen 1980. Wątpliwe jest jednak, czy ukażą się następne tomy tego atlasu.

<sup>5</sup> B. B r a t a n i ć: *On the Antiquity of the One-Side Plough Europe, especially among the Slavic Peoples*. „Laos”, Vol. 2, s. 57.

<sup>6</sup> J. T o p o l s k i: *Metodologia historii*. Wyd. 3 popr. i uzup. Warszawa 1984, s. 445 nn.

wsze — jeszcze bliżej od punktu wyjścia. Dzięki temu chronologiczny układ faz zostaje z biegiem stuleci wymieniony na przestrzenny. Ostrożnie, umiejętnie i bardzo krytycznie badając geograficzne zasięgi faz, etnograf czy etnolog rekonstruuje dzieje danego wytworu. W ten sposób przestrzenny układ faz zostaje przezeń z powrotem zamieniony na chronologiczny. Metoda geograficzna byłaby łatwą do stosowania, gdyby nie kilka okoliczności, z których najważniejsze są trzy następujące: 1) różne fazy wytworu (jak i różne wytwory) mają bardzo różną prężność ekspansywną, skutkiem czego nieraz się zdarza, iż np. najmłodsze fale docierają dalej niż najstarsze i średnie, 2) ekspandujące fazy wytworów kulturowych bynajmniej nie zawsze pozostają niezmienione na nowych dla siebie obszarach; nieraz, owszem, podlegają tam dalszej, czasem wybuchowej ewolucji i szerzą się w tej nowej postaci m.in. nawet w kierunku wstecznym (tzn. — ku punktowi wyjściowemu formy macierzystej), 3) wytwory kulturowe są roznoszone nie tylko dzięki kulturowym falom, lecz na olbrzymią skalę także dzięki migracjom różnych szczepów i ludów, tj., mówiąc ogólnie, dzięki przesuwaniom się różnorodnych grup etnicznych, przy czym nie należy też żadną miarą zapominać i o obcym rozproszonym osadnictwie.” Dalej K. Moszyński zaleca: „Przystępując [...] do jej zastosowania na danym obszarze, należy, o ile to możliwe, zapoznać się jak najgruntowniej z wszystkimi ruchami etnicznymi, które go kiedykolwiek dotknęły, oraz z głównymi i podrzędnymi szlakami owych ruchów, jeżeli naturalnie nie muszą być one dopiero wykrywane przy pomocy tejże metody, skombinowanej z danymi ustnych tradycji, językoznawstwa itd., lecz są bezpośrednio dane skądinąd.” I dalej: „Biorąc z grubsza i o ile nie zachodzą zakłócenia, wywołane przez ruchy etniczne etc., regułą jest, iż zasięg zwarty wskazuje na młodszość wytworów wzgl. faz, które go posiadają; zasięgi zaś: przerwany i rozproszony — na starszość odnośnych wytworów czy faz. Za młodością wytworu wzgl. fazy przemawia też zasięg centralny; zaś za starszością — krawędziowy. W ostatnim przypadku należy jednak uwzględnić, iż jakiś bardzo stary wytwór (lub podobna faza) może przetrwać na danym obszarze w jednej tylko, dość rozległej i przypadkowo centralnej okolicy. W ogóle metoda geograficzna daje cenne wyniki tylko wtedy, jeżeli jest stosowana do obszarów bardzo rozległych, uwzględnia nakięzy płynące z podanych wyżej zastrzeżeń oraz jest konfrontowana z wynikami metody analityczno-porównawczej i — w miarę możliwości — językowej. Gdy chodzi o wytwory kultury materialnej, wiele pomocy mogą i jej, i metodzie analityczno-porównawczej okazać z samej natury rzeczy dane archeologii, o ile datują się z czasów bezpośrednio nawiązujących do teraźniejszości oraz sięgają w głąb czasów dawniejszych w sposób czyniący zadość wymaganiom krytyki.”<sup>7</sup>

<sup>7</sup> K. M o s z y ń s k i: *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*. Wrocław—Kraków—Warszawa 1958, s. 105–107.

W dotychczasowych interpretacjach podejmowano próby odtwarzania genezy pojedynczych zjawisk kulturowych, jak na przykład jarzem podwójnych u Słowian<sup>8</sup>. Wśród etnologów słowiańskich największe osiągnięcia w tym zakresie ma Kazimierz Moszyński – chodzi zwłaszcza o jego *Kulturę ludową Słowian*<sup>9</sup>. Starano się również odnajdywać podobnie przebiegające granice (zasięgi) występowania określonych zjawisk kulturowych i wnioskować z ich konfiguracji.

W tym kontekście dość wspomnieć o rubieży etnograficznej, zwanej często rubieżą mazursko-wołyńską, obejmującej część Mazur, a następnie przebiegającej między Wkrą i dolną Narwią, dalej wzdłuż środkowej Wisły, dolnego i środkowego Wieprza i skracającej równoleżnikowo w stronę Wołynia. Rubież tę wykreślił Kazimierz Moszyński, przenosząc na mapę zasięgi występowania kilkunastu zjawisk kulturowych z zakresu tzw. kultury materialnej.

Głośna była dyskusja między Janem Czekanowskim a Kazimierzem Moszyńskim na temat samego wykreślenia owej rubieży, a następnie jej interpretacji<sup>10</sup>. W sposób nie podlegający dyskusji Kazimierz Moszyński wykazał, że rubież ta dzieli Polskę na dwie prowincje: północno-wschodnią, która do początków XX wieku zachowała wiele cech archaicznych, i pozostałą, obejmującą obszary centralne, południowe i zachodnie, przeobrażoną kulturowo przez prąd kulturowy od wieków płynący od strony zachodniej i południowo-zachodniej Europy.

Późniejsze prace nad określeniem zróżnicowania kulturowego Polski i jego przyczyn były już dość specjalistyczne, a jednocześnie nie tak spektakularne i być może dlatego nie przyciągnęły większej uwagi etnologów. Między innymi potwierdzono przebieg rubieży wytyczonej przez Kazimierza Moszyńskiego<sup>11</sup>. Warto także przypomnieć, że wstępna analiza map PAE, przeprowadzona najpierw metodą zestawiania zasięgów<sup>12</sup>, a następnie porównania danych z po-

<sup>8</sup> Tamże, s. 107–108.

<sup>9</sup> K. M o s z y ń s k i: *Kultura ludowa Słowian*. Kraków 1929–1939. Drugie wydanie ukazało się nakładem wyd. „Książka i Wiedza” (Warszawa 1967–1968).

<sup>10</sup> J. C z e k a n o w s k i: *La différenciation ethnographique de la Pologne à la lumière du passé*. W: „Bulletin International de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres”. Classe de philologie. N° 1–3, 1935, s. 25–29; K. M o s z y ń s k i: *Niektóre przyczyny zróżnicowania kultury ludowej w Polsce*. „Lud Słowiański” 1938, T. IV B, s. 67–117 (nadbitki tego artykułu mają datę: 1937).

<sup>11</sup> Z. K ł o d n i c k i: *Przestrzenne ujęcie zjawisk kulturowych*. „Rzeki” 1994, T. 3, s. 45–65; T e n ż e: *Tak zwana rubież etnograficzna a problem genezy przestrzennego zróżnicowania kultury ludowej w Polsce*. „Lud” 1994, T. 77, s. 47–68.

<sup>12</sup> J. G a j e k: *Etnograficzne zróżnicowanie Polski*. W: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. T. 1. Red. M. B i e r n a c k a, B. K o p c z y ń s k a-J a w o r s k a, A. K u t r z e b a-P o j n a r o w a, W. P a p r o c k a. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 143–177.

szczególnych punktów badawczych<sup>13</sup>, pozwoliła na dokładniejsze uchwycenie zróżnicowania kulturowego Polski. Oto innowacje pochodzące z obszarów zaodrzańskich sięgnęły aż po wschodnią granicę byłego zaboru pruskiego, nieznacznie ją przekraczając w centrum. Nastąpiło to zapewne dopiero w XIX wieku. Na mapach PAE, przedstawiających różne zjawiska z zakresu tzw. kultury materialnej (artefakty), obszar ten cechują już tylko nieliczne przejawy kultury tradycyjnej. Resztę Polski jeszcze w pierwszej połowie naszego stulecia charakteryzowało większe nasilenie występowania starszych zjawisk kulturowych. W tym czasie szczególnie nasycony archaizmami był północno-wschodni skraj Polski, a z drugiej strony tereny górskie. Duże zalesienie charakteryzujące tereny północno-wschodnie jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, a w ślad za tym rzadsze zaludnienie i słabsze kontakty oraz większe oddalenie od zachodniej Europy przyczyniły się do dłuższego przetrwania starych zjawisk kulturowych. Jeśli idzie o polskie Karpaty i Podkarpacie, to część odrębności kulturowych charakteryzujących ten obszar należy kłaść na karb nie tylko różnorodnego oddziaływania środowiska geograficznego (m.in. izolacjonizm kulturowy), ale także fal kolonizacyjnych wywodzących się z nizin (rolnicy) i odległych niekiedy terenów górskich (pasterze).

Dla zrozumienia dziejów kultury w Europie ważny jest tzw. przerywany zasięg adriatycko-bałtycki. „Zasięgi tego typu – definiował Kazimierz Moszyński – wkraczają wprawdzie niekiedy zatokowo lub wyspowo z krajów nadadriatyckich w głąb zachodniej lub środkowej Europy (np. na Węgry) albo z krajów nadbałtyckich w głąb północno-wschodniej Polski i wschodniej oraz środkowej Rosji; tworzą też czasem wyspy w Karpatach [...], a niekiedy i drobne lub znaczne wyspy tu i ówdzie w Europie; niezmienną ich cechą jest jednak, że bardzo znaczne ich części lub nawet główne jądra przypadają, o ile do dziś wiadomo, z jednej strony nad Bałtykiem, z drugiej zaś strony – w krajach alpejskich i dynarskich.”<sup>14</sup> Wytwory występujące w tym zasięgu należą do starych warstw kulturowych Europy, to właśnie ich ślady spotykane tu i ówdzie, w przerwie między „jądrem” nadbałtyckim a „jądrem” adriatyckim (zasięgi wyspowe), dowodnie wskazują na to, że ongiś wytwory te charakteryzowały także kulturę wiejską w środkowej Europie. Moszyński zalicza do nich tzw. czerpak zgrzeblowaty, ości wielozębne kabłakowate, przepłoty do przesuszania zbóż, drewniane naczynia dzbankowate, międlice z mieczem dwudzielnym, przęślice

<sup>13</sup> Z. K ł o d n i c k i: *Die Dynamik des Wandels der traditionellen Sachkultur in Polen*. In: *Wandel der Volkskultur in Europa. Festschrift für Günter Wiegmann zum 60. Geburtstag*. Bd. 1 („Beiträge zur Volkskultur in Nordwestdeutschland”. Bd. 60). Münster 1988, s. 325–347; T e n z e: *Kulturströmungen zwischen Elb- und Weichselstromgebiet in den letzten Jahrhunderten*. In: *Evropský kulturní prostor – jednota v rozmanitosti. Sborník z 10. etnokartografického sympozia (Třešť, 25–29 III 1996)*. Red. J. V a ř e n k a i in. „Český lid – suplement” 1997, s. 86–97.

<sup>14</sup> K. M o s z y ŋ s k i: *Kultura ludowa Słowian. Cz. I: Kultura materialna*. Wyd. 2. Kraków 1967, s. 37.

łopatkowe, koszyki pięciokabłąkowe, pewien sposób uodparniania i upiększania naczyń glinianych, budynki lub domki na płozach, płot ukośny, grodzony z pochyło układanych żerdzi, umocowanych między parzysto rozmieszczonymi palikami, rezginię, siatkowe narzędzie do przenoszenia dawniej kłosów zbóż, a później siana dla koni, oraz wiele innych.

## Technika kartograficzna

Skonstatowanie owych różnicowań, ale i podobieństw kulturowych nie jest jednak proste, sporządzenie map wymaga bowiem zebrania materiałów według jednolitego kwestionariusza<sup>15</sup>.

Etnolog może wykorzystać jako źródła etnograficzne obiekty (na przykład przedmioty kultury materialnej) i materiał z wywiadów terenowych (jako źródła wywołane) oraz źródła historyczne, zwłaszcza pisane (czyli źródła zastane). Wśród tych drugich ważne są dane statystyczne, głównie z XIX i XX wieku. Przynoszą one liczne, a przy tym na ogół dokładne dane dotyczące okresów, których informatorzy indagowani w wywiadach nie pamiętają lub mają o nich słabe pojęcie. Jednakże liczba zagadnień, którymi zajmowano się w statystykach, jest mocno ograniczona (na przykład z zagadnień gospodarczych znajdujemy dane dotyczące najczęściej zwierząt pociągowych, uprawy zbóż, upowszechniania się nowych narzędzi rolniczych).

Kwestionariusz, mający przynieść materiały nadające się do sporządzenia mapy etnograficznej, winien zawierać pytania o zjawiska kulturowe sprecyzowane pod względem systematycznym lub typologicznym. Problemy zaczynają się już z chwilą układania pytań, ponieważ wiedza autora kwestionariusza nie obejmuje całego bogactwa różnicowania badanych zjawisk. W związku z tym niektóre ich odmiany nie znajdują odzwierciedlenia w kwestionariuszu, a materiały zgromadzone w trakcie późniejszych badań wykazują niepokojące luki. Uważny czytelnik mapy zauważy je, porównując pytania kwestionariusza z legendą mapy. Jest to jednak dopiero wierzchołek góry lodowej. Mapy często są ułomne pod względem chronologii badanych zjawisk kulturowych i określenia natężenia ich występowania. Na obszarach wieloetnicznych zjawiska nie są określone etnicznie, jak to ma miejsce na przykład w PAE i w *Etnografickým atlasie Slovenska*<sup>16</sup>, bądź informacja o ich występowaniu

<sup>15</sup> O różnych aspektach techniki kartograficznej wypowiadała się Ingrid K r e t s c h m e r: *Einige neuere Aspekte ethnologischer Kartographie*. In: *In memoriam António Jorge Dias*. Vol. 2. Lisboa 1974, s. 297–307. Tamże najważniejsza literatura.

<sup>16</sup> *Etnografický atlas Slovenska*. Red. S. K o v a č e v i ě o v á. Bratislava 1990.



zawężona jest do jednej grupy etnicznej (tak jest w przedwojennej serii ADV, atlasie *Russkije* i *Magyar neprajzi atlasz*). Należy również pamiętać o sieci badań, która jest zbyt rzadka, może gubić wiele istotnych zróżnicowań (PAE). *Last, not least*, trzeba wspomnieć o jakości badań terenowych czy korespondencyjnych. Krytyka źródeł, jakimi są mapy etnograficzne, jest niezbędnym etapem przed przystąpieniem do drugiej części pracy, czyli do interpretacji przyczyn zróżnicowania kulturowego. Im większy obszar obejmujemy badaniami, im gęstsza będzie sieć przebadanych miejscowości i im bardziej szczegółowy będzie kwestionariusz, tym lepsze osiągniemy wyniki, stosując metodę etnogeograficzną.

Dotychczas była mowa o metodzie etnogeograficznej stosowanej przez etnologów, a przecież jest to metoda równie powszechnie stosowana w dyscyplinach pokrewnych. Posługują się nią również językoznawcy. „Ustalenie rozmieszczenia terenowego poszczególnych zjawisk bywa często koniecznym, choć oczywiście nie wystarczającym warunkiem ustalenia charakteru zmian dokonujących się w czasie” – pisała Wanda Pomianowska o „geografii lingwistycznej” i jej przydatności do badań historycznojęzykowych<sup>17</sup>. Omawiana metoda znalazła szerokie zastosowanie w badaniach literatury tradycyjnej. Folklorysty nazywają ją metodą geograficzno-historyczną albo fińską, gdyż wywodzi się z Finlandii<sup>18</sup>. Tam po raz pierwszy w końcu XIX wieku zastosował ją Juliusz Krohn w badaniach nad ludowymi fińskimi pieśniami epicznymi Kalewali. Historycy nazywają ją wprost metodą geograficzną lub przestrzenną<sup>19</sup>. Jerzy Topolski wyróżnia dwie odmiany tej metody: „Chodzić więc może: 1) o ustalenie faktów lub zależności między faktami za pomocą rozmieszczenia badanych faktów na mapie; 2) o wykorzystanie wiedzy geograficznej w ustalaniu (a także wyjaśnianiu) faktów.”<sup>20</sup> Z innych nauk trzeba wymienić archeologię<sup>21</sup>. Może zatem metoda etnogeograficzna mogłaby być swego rodzaju zwornikiem między różnymi dyscyplinami badającymi historię kultury.

W książce *O sposobach badania kultury materialnej Prastowian*, nie ukończonej z powodu śmierci, Kazimierz Moszyński zaproponował niejako równo-

<sup>17</sup> W. P o m i a n o w s k a: *Z prac nad kartografią lingwistyczną*. „Poradnik Językowy” 1955, z. 7(132), s. 250–259. Dawniejszą literaturę dotyczącą geografii lingwistycznej zestawili J. G a j e k: *Polski atlas...*, s. 68.

<sup>18</sup> *Słownik folkloru polskiego*. Red. J. K r z y ż a n o w s k i. Warszawa 1965, s. 227–228.

<sup>19</sup> G. L a b u d a: *Kilka uwag o zadaniach „Polskiego atlasu etnograficznego”*. „Lud”, T. 41, cz. I, s. 808–822.

<sup>20</sup> J. T o p o l s k i: *Metodologia historii...*, s. 392.

<sup>21</sup> Przypomnę, że wielu prehistoryków, z Gustafem Kossiną na czele, w pierwszej połowie naszego stulecia przypisywało „kultury archeologiczne” do określonych grup etnicznych. Błędność takiego postępowania została wielokrotnie wykazana i wydaje się, że archeolodzy od tej metody już odstąpili. Pozostaje jednak ustosunkować się do wciąż dyskusyjnej metody „analogii etnograficznych”.

ległe badania etnologiczne, językoznawcze, archeologiczne i historyczne<sup>22</sup>. W przypadku dwu pierwszych dyscyplin szczególną wagę przywiązywał do argumentacji typu geograficznego. Porównanie wyników osiągniętych przez te dyscypliny miało prowadzić do odtworzenia obrazu kultury materialnej Prasłowian. Zaproponowany sposób postępowania zapewne jest prawidłowy, przynajmniej nic mu do dziś nie zarzucono.

Metoda etnogeograficzna, stosowana w badaniach różnych aspektów kultury przez wielu badaczy reprezentujących odmienne dyscypliny, nie jest jednak „megametodą”. Pewne jej aspekty pojawiają się w metodzie retrogresywnej. Warto zatem przyrzeć się tej ostatniej z istotnego powodu, że umożliwiała ona badania interdyscyplinarne.

## Metoda retrogresywna

W polemicznym artykule *Na marginesie dyskusji o „Polskim atlasie etnograficznym”* Kazimierz Moszyński przypomniał, że metoda retrogresywna ma w etnologii długą tradycję, bo sięgającą co najmniej czasów J. F. Lafitau<sup>23</sup>. „Od dawna już w [...] etnologii, wychodząc od tego, co stwierdzono aktualnie, cofano się do tego, co było dawniej i jeszcze dawniej, i w odwrotnym szyku rekonstruowano zmiany badanych wytworów czy zespołów, by później ten szyk odwrócić. W ten sposób, jeśliby chodziło, powiedzmy, o ludowe narzędzia pracy u Słowian, cofaliśmy się na przykład na podstawie różnych wskazówek od siekiery do topora i ciosły; od tych ostatnich do samej tylko ciosły i później, wracając do niej, rekonstruowaliśmy kolejność pojawiania się u dawnych słowiańskich ludów ciosły, topora i siekiery.”<sup>24</sup> Józef Gajek zaproponował, aby na określenie tego sposobu postępowania badawczego używać terminu „metoda retrogresywna”<sup>25</sup>.

Także historycy od dawna posługują się metodą retrogresywną (porównawczo-wsteczną, porównawczo-retrospektywną, retrogresywną). Jerzy Topolski uważa ją za wersję chronologiczną metody porównawczej i przypomina, że historycy stosują ją „dość często przy badaniach nad dawnym krajobrazem, stanem osadnictwa czy organizacją pewnego działu gospodarki, a ujmując rzecz ogólnie wszędzie tam, gdzie wiedząc o procesie zanikania pewnych zjawisk,

<sup>22</sup> K. M o s z y ń s k i: *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*. Wrocław–Kraków–Warszawa 1962.

<sup>23</sup> Chodzi tu zapewne o dzieło: *Moeurs des sauvages Américains comparés aux mœurs des premiers temps*, które Joseph François Lafitau opublikował po raz pierwszy w Paryżu w 1723 roku.

<sup>24</sup> K. M o s z y ń s k i: *Na marginesie dyskusji o „Polskim atlasie etnograficznym”*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1956, R. 4, z. 3, s. 502.

<sup>25</sup> J. G a j e k: *Metoda retrogresywna w etnografii polskiej. Przyczynek do historii etnografii polskiej*. „Lud” 1954, T. 41, cz. 1, s. 242–256 (nadbitka, s. 2–16).

możemy sądzić, że zaobserwowany w źródłach dla pewnego okresu ich stan obrazuje jakąś »część« stanu wcześniejszego [...] metoda retrogresywna współdziała jedynie w ustalaniu pewnych faktów, nie jest natomiast metodą ich samodzielnego ustalania.”<sup>26</sup>

Historycy posługują się tą metodą ze zmiennym powodzeniem, biorąc pod uwagę „fakta do dziś dnia materialnie trwające”<sup>27</sup>. Cóż jednak ma zrobić badacz przeszłości, gdy szukając na przykład konotacji terminu „socha” znalezione w źródle historycznym, stwierdzi, że na ziemiach polskich w pierwszej połowie XX wieku nazwą tą określano nie tylko narzędzia orackie o rozwidlonej części pracującej (tj. sochy w terminologii etnograficznej), ale nierzadko też inne narzędzia orackie: pługi, radła i płużyce<sup>28</sup>. Podobne kłopoty czekają go przy identyfikacji terminu „płużycza”; raz bowiem będzie to rodzaj prymitywnego pługa z długą grządzielą (i to jest płużycza w terminologii etnograficznej), innym razem będzie to pług koleśny, a nawet radełko do ziemniaków<sup>29</sup>.

Te pierwsze z brzegu przykłady wystarczą, aby pokazać, że zwykłe położenie znaku równości między danymi historycznymi a faktami udokumentowanymi przez etnologów jest zawodne. Czy rzeczywiście owa zmienność konotacji przekreśla możliwość stosowania „analogii geograficznych”? Pytanie czysto retoryczne, wiemy bowiem, że możliwe jest, jak to postulował Tadeusz Wojciechowski, posługiwanie się w obrębie jednej metody danymi historycznymi, etnograficznymi, językoznawczymi i archeologicznymi<sup>30</sup>. Należy jednak sprecyzować i nazwać te zasady postępowania badawczego, które mogą uprawdopodobnić wnioski w zakresie odtwarzania historii tradycyjnej kultury. Przedstawiłem je już przed kilku laty w pracy o tradycyjnym rybołówstwie śródlądowym w Polsce<sup>31</sup>.

## Zasady metody retrogresywniej

Warunkiem posłużenia się metodą retrogresywną jest ciągłość osadnicza (i kulturowa) badanego obszaru.

<sup>26</sup> J. T o p o l s k i: *Metodologia historii...*, s. 397–398.

<sup>27</sup> T. W o j c i e c h o w s k i: *Chrobacya – Rozbiór starożytności słowiańskich*. Kraków 1873.

<sup>28</sup> Zob. PAE, 1964, z. I, mapa 3.

<sup>29</sup> Zob. PAE, 1968, z. III, mapa 149.

<sup>30</sup> Do tej listy nauk „etnograficznych” Tadeusz Wojciechowski dodał jeszcze antropologię, mając zapewne na myśli antropologię fizyczną. Zob. T. W o j c i e c h o w s k i: *Chrobacya – Rozbiór starożytności...*

<sup>31</sup> Z. K ł o d n i c k i: *Tradycyjne rybołówstwo śródlądowe w Polsce. Zarys historii sposobów, narzędzi i urzędzeń rybackich w świetle metody retrogresywniej*. Wrocław 1992, s. 28–30. Szerzej na ten temat piszę w artykule *Metoda retrogresywna jako metoda interdyscyplinarna. Przyczynek metodyczny*. W: *Etnos a materialna kultura*. Red. E. K r e k o v i č. Bratislava 2000, s. 84–92.

### 1. Zasada zgodności zasięgu apelatywów

Jeśli etymologicznie bliskie (tożsame) nazwy znane nam z dokumentów historycznych i słownictwa gwarowego z XX wieku pochodzą z tego samego obszaru, to bliżej nieokreślone narzędzie (artefakt) wzmiankowane w źródle pisanim prawdopodobnie jest genetycznie tożsame ze swym określonym odpowiednikiem etnograficznym. Warunkiem posłużenia się tą zasadą jest jednoznaczność nazwy gwarowej na badanym obszarze.

### 2. Zasada zgodności zasięgów desygnatów

Odnalezienie przez archeologów w warstwach wczesnośredniowiecznych artefaktu, znanego również z badań etnograficznych na tym samym mniej więcej obszarze, pozwala wnioskować, że dane narzędzie było znane także w późnym średniowieczu i w dobie nowożytnej. Zasada ta odnosi się także do źródeł historycznych pisanych i ikonograficznych, jeśli te stwierdzają występowanie określonego desygnatu w danej okolicy, w której etnolog stwierdził występowanie tego narzędzia czy urządzenia w XIX lub XX wieku.

### 3. Zasada kontekstu

Kontekst (stanowisko archeologiczne, źródło pisane lub ikonograficzne), w którym znajdujemy interesującą nas nazwę czy artefakt, często pozwala na określenie funkcji interesującego nas faktu kulturowego, niekiedy też na wnioskowanie o rozmiarach, a także sposobie i okolicznościach posługiwania się danym narzędziem czy użytkowaniem określonego urządzenia.

### 4. Zasada posługiwania się terminami systematycznymi (lub typologicznymi) o jasnej konotacji

Dwie pierwsze zasady przez niektórych badaczy były intuicyjnie od dawna stosowane, wydaje się jednak, że należało je wyraźnie sprecyzować, aby uniknąć nieporozumień. Dwie następne jedynie tu przypomniano.

Jako przykład zastosowania metody retrogresywnej może posłużyć próba odpowiedzi na pytanie o dawność wierszy sercowej w dorzeczu Wisły i Odry<sup>32</sup>. Jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku na znacznych obszarach Polski narzędziem tym poławiano węgorze, liny, płocie i karasie w strefie litoralnej wód stojących i wolno płynących<sup>33</sup>. W dorzeczu Wisły, wyjąwszy tylko jej górny bieg i górskie części jej karpackich dopływów, nazywano je wierzszami, wierszkami i podobnie. Zwróćmy uwagę na jednoznaczność tej nazwy — określa się nią wyłącznie interesujące nas narzędzie rybackie. To właśnie oraz zwarty zasięg występowania tego apelatywu w dorzeczu Wisły pozwalają przypuszczać, że nazwy tego typu, spotykane w źródłach historycznych pochodzących z tego obszaru od co najmniej 1380 roku, oznaczają również wiersze sercowe (zasada zgodności zasięgów apelatywów).

Szczałki wierszy znaleziono także na wczesnośredniowiecznych stanowiskach archeologicznych w Opolu i w Gdańsku, a bardzo dokładny rysunek tego

<sup>32</sup> T e n ż e: *Tradycyjne rybołówstwo...*, s. 29–30.

<sup>33</sup> Tamże, s. 158–163.

narzędzia w M. Schubarta *Principatus Silesiae Oelsnensis*, wydanej w roku 1738<sup>34</sup>. Analiza tego rysunku według zasady kontekstu upewnia nas, że chodzi tu o wierszę – narzędzie rybackie. Zestawienie tych danych z informacją o występowaniu wierszy w dorzeczu Wisły i Odry w XX wieku pozwala posłużyć się zasadą zgodności zasięgów desygnatów.

W ten sposób zastosowanie metody retrogresywnej umożliwiło stwierdzenie chronologii tego narzędzia na ziemiach polskich: niewątpliwie wierszą posługiwano się na tym obszarze co najmniej od połowy średniowiecza.

Trafność tego wniosku można skontrolować metodą etnogeograficzną, a więc posługując się wyłącznie danymi etnograficznymi. Otóż na wielkich obszarach Europy<sup>35</sup>, w tym na Słowiańszczyźnie, do początku XX wieku, a w niektórych okolicach jeszcze do niedawna łowiono ryby wierszami sercowymi. Ogromny zasięg tego prymitywnego wytworu kulturowego świadczy o jego dawności. Także „nazwa wierszy – pisał K. Moszyński – jest [...] ogólnosłowiańska. Mamy więc tu przed sobą narzędzie rybackie niezawodnie znane Słowianom już w zamierzchłej przeszłości.”<sup>36</sup>

Jak widać, wniosek uzyskany wcześniej w wyniku zastosowania metody retrogresywnej potwierdził się. Natomiast wynik otrzymany metodą etnogeograficzną pozwala nawet na ustalenie *terminus quo ante*: obecność nazwy „wiersza” (i odpowiadającego jej desygnatu) u wszystkich Słowian świadczy o tym, że wierszą posługiwano się już przed przerwaniem łączności językowej między Słowiańszczyzną południową a północną.

Należy także podkreślić, że metoda retrogresywna jest szczególnie przydatna, gdy chce się uchwycić „długie trwanie”, natomiast metodą etnogeograficzną łatwiej jest badać zmienność kulturową na określonym obszarze. W ten sposób metody te znakomicie się uzupełniają: obie wymagają jednak precyzji oraz benedyktyńskiej cierpliwości i pracowitości. Może dlatego są rzadko stosowane<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Reprodukacja w książce Wojciecha Szczygielskiego. Zob. W. S z c z y g i e l s k i: *Zarys dziejów rybactwa śródlądowego w Polsce*. Warszawa 1967, s. 76, il. 23.

<sup>35</sup> A. H a b e r l a n d t: *Die volkstümliche Kultur Europas in ihrer geschichtlichen Entwicklung*. In: *Illustrierte Völkerkunde*. Hrsg. G. B u s c h a n. Bd. II, Teil 2. Stuttgart 1926, s. 326.

<sup>36</sup> K. M o s z y ń s k i: *Kultura ludowa Słowian*. Wyd. 2..., s. 93.

<sup>37</sup> Metoda etnograficzna stała się „specjalnością” badaczy skupionych nad realizacją PAE bądź wywodzących się z tego kręgu. Niektórzy inni autorzy posługujący się tą metodą również byli związani z opracowywaniem atlasów, na przykład: Jadwiga Klimaszewska pomagała Kazimierzowi Moszyńskiemu w opracowaniu *Atlasu kultury ludowej w Polsce*; Marian Pokropek współpracujący przed laty z redakcją PAE jest autorem cennego artykułu pt. *Metoda etnogeograficzna*. W: *Metody etnologii*. Cz. I. Red. E. Z. S z u l c. Warszawa 1981, s. 61–85; Andrzej Brencz – współpracownik *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* – jest autorem pracy: *Wielkopolska jako region etnograficzny*. Poznań 1996. Natomiast Jerzy Czajkowski udowodnił w swych licznych pracach, że można posługiwać się techniką kartograficzną i metodą etnogeograficzną, nie terminując wcześniej w redakcji atlasowej.

**Ethnographic and Retrogressive Method  
in Investigations on the Origin of the Traditional Culture**

S u m m a r y

The author describes the application of the ethnographic method, paying attention both to the cartographic technique and the ways of drawing conclusions about the origin of the analyzed cultural elements referring, among others, to the achievements of Kazimierz Moszyński. In the second part of the paper the author presents the retrogressive method as one of the methods of drawing conclusions about the given cultural elements, defining the principles of its applications as regards artefacts:

1. Principle of agreement of appellatives. If etymologically close (identical) names known from historical documents and the local dialects of the 20<sup>th</sup> century come from the same territory, then some tool (artifact) mentioned in the written source is genetically identical with its ethnographic referent. The condition of using this principle is the non-ambiguity of the dialect name within the area in question.

2. Principle of agreement of scopes of designates. Unearthing by archaeologists in the early medieval layers an artifact which is also known from ethnographic investigations within more or less the same area allows to conclude that a given tool was known also in the Middle Ages and in the modern period. This principle also refers to written and iconographic historical sources if they prove the occurrence of a given designate in a given area in which an ethnologist had confirm the occurrence of that tool or device in 19<sup>th</sup> or 20<sup>th</sup> century.

3. Principle of context. The context (archaeological site, the written or iconographic source) in which a name or an artifact of interest is found frequently allows to determine the function of the cultural fact of interest and sometimes also to determine the dimensions and the ways and circumstances of using a given tool or device.

4. Principle of using systematic (or typological) terms of clear connotation.

The author is convinced that the retrogressive method only to a small degree allows for determining cultural changes and suggest to control the achieved results by applying the ethnographic method (understood as drawing conclusions on the basis of the spatial configuration of cultural elements) to the same materials.

**Ethnographische und retrogressive Methode in den Untersuchungen  
zur Genese der traditionellen Kultur**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Autor bespricht die ethnographische Methode und berücksichtigt dabei sowohl die kartographische Technik als auch Schlußfolgerungsmethoden zur Genese der untersuchten Kultur-elemente, indem er sich u.a. auf Errungenschaften von Kazimierz Moszyński beruft. Im zweiten Teil des Artikels wird die retrogressive Methode geschildert und die Prinzipien ihrer Anwendung gegenüber den folgenden Artefakten bestimmt:

1. Prinzip der Übereinstimmung von Appellativbereichen. Wenn die, uns aus den historischen Quellen und aus dem Dialekwortschatz bekannten, etymologisch nahen (identischen) Bezeichnungen von demselben Gebiet stammen, ist in der schriftlichen Quellen erwähntes, näher unbestimmtes Werkzeug (Artefakt) identisch mit seiner bestimmten ethnographischen Entsprechung. Dieses Prinzip kann angewandt werden, wenn eine dialektische Bezeichnung auf dem untersuchten Gebiet eindeutig ist.

2. Prinzip der Übereinstimmung von Designatbereichen. Das von den Archäologen in frühmittelalterlichen Schichten entdecktes Artefakt, das auch von den ethnographischen Untersuchungen auf demselben Gebiet bekannt war, läßt vermuten, dass ein bestimmtes Werkzeug auch im späteren Mittelalter und in der Neuzeit bekannt war. Dieses Prinzip betrifft auch historische Schriftquellen und ikonographische Quellen, wenn sie bestätigen, dass ein bestimmtes Designat auf einem bestimmten Gebiet auftritt, wo ein Ethnologe das Auftreten von dem Werkzeug oder Gerät im 19. o 20. Jh feststellte.

3. Prinzip des Kontextes. Ein Kontext (archäologische Stellung, Schriftquelle oder ikonographische Quelle), in dem wir eine interessante Bezeichnung oder Artefakt finden, ermöglicht, die für uns interessante Kulturtatsache festzustellen oder die Gebrauchsanweisung eines Werkzeuges oder eines Geräts zu erkennen.

4. Prinzip der Anwendung von systematischen oder typologischen Termini mit klarer Konnotation.

Der Autor vertritt die Meinung, dass die retrogressive Methode zur Feststellung der Kulturänderungen nicht genug geeignet ist, und beantragt das Prüfen von erzielten Ergebnissen mit Hilfe von derselben ethnographischen Methode, die als Schlußfolgerung anhand der räumlichen Konfiguration von Kulturelementen verstanden ist.